

KURJER RADOMSKI

WYDAWNICTWO INFORMACYJNE

WYCHODZI 3 RAZY W TYGODNIU: WE WTORKI, CZWARTKI i NIEDZIELE.

Lotnictwo niemieckie nad morzem Północnym, Francją i Anglią.

Dwa francuskie samoloty myśliwskie zestrzelone.

Berlin, 24 grudnia.

Naczelne dowództwo niemieckich sił zbrojnych podaje do wiadomości:

Na froncie zachodnim dzień przeszedł spokojnie. Podczas lotu wywiadowczego nad granicą zostały zestrzelone przez myśliwców niemieckich na północo-zach. od Metz 2 francuskie samoloty myśliwskie.

Lotnictwo niemieckie przeprowadziło również w dniu dzisiejszym loty wywiadowcze nad Francją, Anglią i morzem północnym.

Uroczyste posiedzenie parlamentu słowackiego.

Pressburg, 24 grudnia.

Parlament słowacki zebrał się w piątek na uroczystym posiedzeniu, by uczcić ponowne przyłączenie do Słowacji obszarów, które w swoim czasie zostały przyłączone do Polski w latach 1920, 1924 i 1938.

Rozmowy przedwstępne Moskwa-Tokio.

W styczniu rozpoczną się pertraktacje o traktat handlowy.

Moskwa, 24 grudnia.

Ambasador japoński w Moskwie Togo odwiedził w piątek komisarza ludowego dla handlu zagranicznego Nikojana, by w ogólnych zarysach omówić z nim zagadnienia związane z sowiecko-japońskimi pertraktacjami handlowymi, które rozpoczną się w Moskwie w styczniu 1940 roku.

Kontrofenzywa fińska.

Rewel, 23 grudnia.

Według doniesień z Helsinek, przeszły wojska fińskie na froncie Petsamo do kontrofenzwy. Zdołały one odeprzeć wojska rosyjskie na północ w odcinku Nautsi, gdzie ofenzywa rosyjska została zatrzymana. Rosjanie zostali podobno patrz na str. 2

Kapitan-porucznik Prien powrócił do Ojczyzny.

Storpedowanie krążownika klasy „London”. — Zatopienie ponad 26.000 ton.

Berlin, 23 grudnia.

Łódź podwodna kapitanan Prien powróciła 20 grudnia do portu macierzystego. Kapitan-porucznik Prien potwierdził wiadomość o storpedowaniu krążownika angielskiego klasy „London” na

podstawie dokonanych przez niego dokładnych obserwacji. Podczas drogi udało się kapitanowi Prien oraz jego dzielnej załodze zatopić ponadto 26.159 ton handlowego tonażu nieprzyjacielskiego.

Walki w Finlandji.

Ofenzywa rosyjska.

Helsinki, 22 grudnia.

Według doniesień fińskich, ofenzywa rosyjska w półn. części Finlandji rozwijała się w pierwszych 19-tu dniach wojny z wielką szybkością.

Od czasu, gdy wojska rosyjskie w początkach grudnia dotarły poprzez Półwysep Rybakup do fiordu Petsamo, obrona fińska nie była w stanie skutecznie powstrzymać naporu wojsk rosyjskich. Dzięki otrzymanym posiłkom wojska rosyjskie na przestrzeni 120 km stale wypierały siły fińskie, przyczem Rosjanie zdołali utrzymać bez przerwy kontakt ze swymi bazami na tyłach. Podczas ofenzwy przeprowadzonej z Petsamo przez Luostari aż do Solmijerwi obydwie strony poniosły ciężkie straty. W poniedziałek Rosjanom udało się zająć Höyjenjärvi, a we wtorek zajęli miejscowość Rautsi, położoną 120 km na połudn. od Petsamo nad szosą prowadzącą do oceanu lodowatego. Dzięki niedostatecznym umocnieniom po stronie fińskiej jak też dogodnym dla ofenzwy terenem, mogły wojska rosyjskie w tak stosunkowo krótkim czasie osiągnąć znaczne sukcesy.

Odwrót finów na froncie Petsamo.

Helsinki, 22 grudnia.

Jak donoszą z Finlandji, kontynuowali Rosjanie we wtorek ataki w Cieśninie Karelskiej. Po silnym przygotowaniu artyleryjskim i pod osłoną kilkuset tanków, piechota rosyjska szła do ataku. Do wieczora wszystkie ataki rosyjskie zostały odparte, przyczem Rosjanie mie-

li ponieść znaczne straty.

Na froncie Petsamo wojska fińskie musiały cofnąć się na odcinku Körnetijervi. Rosyjska marynarka wojenna i lotnictwo zaatakowały w tym samym dniu baterje nadbrzeżne pod Kojvisto.

Lotnictwo rosyjskie rozwinęło we wtorek bardzo ożywioną działalność. Samoloty rosyjskie zaatakowały cały teren operacyjny w Cieśninie Karelskiej i półn. od jeziora Ladoga. Wtargnęły one również wewnątrz kraju i bombardowały miejscowości Turku Sortarala, Helsinki i okolice Hangö jak też wy. zeże połudn. Finlandji, przyczem wiele osób poniosło śmierć.

Walki nad południową Finlandją.

Helsinki, 24 grudnia.

Przy pięknej pogodzie zimowej lotnictwo rosyjskie zaatakowało licznymi jednostkami Finlandję południową

O godzinie 13⁰¹ zarządzono w Helsinkach alarm lotniczy. Na wielkiej wysokości nadleciało 7 samolotów rosyjskich, pomiędzy nimi kilka samolotów wywiadowczych. Fińska artylerja przeciwlotnicza wzięła je pod ostrzał i zestrzeliła jeden samolot wywiadowczy. Znaczniejszych szkód nie wyrządzono. Nad miastem zostały rozrzucone ułotki. O godz. 13⁰⁰ alarm przeciwlotniczy w Helsinkach został odwołany.

Dalsze naboje połączone z bombardowaniem zostały przeprowadzone nad Finlandją południową nad miejscowością Ekänes niedaleko Hangö i tutaj rozrzucono ułotki. Jak z dotychczasowych doniesień wynika, rannych i zabitych nie było.

wyparci poprzez pasma górskie Höynerjervi do miejscowości Jordan, położonej pomiędzy Höynerjervi i Pitkejervi. Również donoszą Finnowie o sukcesach na odcinkach Salla i Ljeksä. W Cieśninie Karelskiej sytuacja pozostała niezmienną. O większych operacjach wojskowych na tym odcinku nie donoszą.

Aufforderung.

Um eine restlose Erfassung der Kriegergräber zu ermöglichen, wird die Landbevölkerung aufgefordert, sämtliche ihr bekannte deutschen u. polnischen Soldatengräber unter Angabe des Lageplatzes (womöglich mit Skizze) hierher zu melden. Es ist eine selbstverständliche Pflicht der Gemeinden, die in ihrem Bereich liegenden Soldatengräber zu schmücken u. sie in würdigem Zustand zu erhalten. Bei Grabschändungen, Beraubung v. Gefallenen sind strengste Strafen zu gewähren.

Leutnant Röss, Gräberoffizier.
Radom, Moniuszkistr. 19.

Wezwanie.

By umożliwić sporządzenie spisu grobów żołnierskich, wzywa się ludność wiejską, by donosiła pod niżej podanym adresem o wszystkich wiadomych jej niemieckich i polskich grobach żołnierskich z podaniem miejsca, gdzie groby się znajdują (o ile możliwości dołączyć szkic położenia).

Utrzymywanie w należyтым porządku i zdobienie grobów, położonych na ich terenie, jest oczywistym obowiązkiem gmin.

Za znieważenie grobów lub obrabowywanie zwłok poległych wymierzane będą surowe kary.

Leutnant Röss, Gräberoffizier.
Radom, Moniuszkistr. 19.

WYKAZ

oficerów, podoficerów i strzelców Radomskiego pułku poległych w m-cu wrześniu 1939 r.

Strzelcy:

Hufnal Wiktor, Jaszczur Józef, Jung Alfred, Gawlenkowicz Grzegorz, Jaroszewski Zygmunt, Kowalski Władysław, Dratwa Antoni, Mitz Aleksander, Wrzos Stanisław, Pyzel Bernard, Magaliński Stefan, Koziański Stanisław, Budniewski Teodor, Szczepański Jan, Urbański Franciszek, Putkiewicz Walerian, Wehner Andrzej, Wiktel Gustaw, Kulich Władysław, Budka Adam, Skrzypczak Tadeusz, Miękus Franciszek, Wasiak Józef, Bdzak Stanisław, Dziuba Kazimierz, Witkowski Władysław,

Podpor. Jaworski Jerzy.

Wszelkich informacji co do poległych udziela Wacław Jasiński, ulica Pierackiego Nr. 26 m. 37, godz. 13—15 każdego dnia.

Sprawy opałowe.

Obecny stan zaopatrzenia m. Radomia w węgiel i drzewo. Konieczność oszczędzania (25—50 proc.) materiałów opałowych. Wskazówki racjonalnego palenia w piecach mieszkaniowych i kuchennych.

W dziedzinie zaopatrywania miast pierwsze i najważniejsze miejsce podczas miesięcy zimowych zajmuje sprawa opałowa.

W porównaniu z zaopatrzeniem miasta Radomia w materiały opałowe podczas pierwszej wojny światowej, a stanem obecnym należy stwierdzić, że sprawa opałowa przedstawia się teraz znacznie korzystniej.

Wówczas ni było nadziei na zdobycie węgla Dąbrowieckiego i Śląskiego, wobec czego niezamożni mieszkańcy miasta dobijali się o drzewo i torf. Obecnie palimy w piecach przeważnie węglem, trochę koksem, oraz drzewem, których to materiałów opałowych znacznie brak nie da się odczuwać.

„Ogonki“ przed składami węgla, które powstawały w ubiegłych miesiącach, wraz z uregulowaniem transportu kolejną oraz dostawą drzewa z lasów zanikają i wkrótce ich zupełnie nie będzie, gdyż Radom, podobnie, jak nastąpiło to z solą, obecnie zbliża się do stanu nasyceńa materiałami opałowymi.

Składy opałowe sprowadzają węgiel wagonami, rozwijając własną inicjatywę, niektóre po kilka wagonów tygodniowo i sprzedają po 6 zł. za 100 kilogramów loco plac. Drzewo również w dostatecznej ilości jest dostarczane przeważnie z lasów państwowych do składów opałowych, gdzie można nabyć dowolną ilość w szczapach po 5 zł. 50 gr. za 100 kłgr., a porabane po 6 zł. 50 gr.

W porównaniu z wartością opałową drzewa, która jest dwukrotnie mniejszą, niż wartość opałowa węgla, ceny za 100 kłgr. drzewa są, zdawałoby się, wygórowane, tymbardziej, jeżeli wziąć pod uwagę obecnie mokre drzewo. Objaśnia się to kosztami znacznymi transportu drzewa i że uprzednio drzewo nie było przygotowane. O ile zaś zapasy drzewa będą podczas bieżącej zimy przygotowane na przyszły sezon, wówczas po roku mieszkańcy będą otrzymywać *suche* drzewo opałowe. Ustalone powyższe ceny są ściśle przestrzegane, co trzeba podkreślić jako stronę dodatnią właścicieli składów opałowych, znajdujących się na wysokim poziomie poczucia obywatelskiego i nie uprawiających paskarstwa tymi materiałami.

Sprawa opału znajduje się obecnie w drodze do osiągnięcia stanu zupełnie zadawalniającego, aczkolwiek, jako sprawa podczas miesięcy zimowych najważniejsza, zawdzięczając poparciu i opiece władz oraz inicjatywie właścicieli składów, w niedalekiej przyszłości przestanie być problemem przyczyniającym zmartwienie, jak mieszkańcom m. Radomia, takó z organom aprowizacyjnym.

W związku z powyższą sprawą celem doprowadzenia takowej do stanu doskonałego nasuwają się pewne zagadnienia oszczędnościowe, których rozwiązanie leży w kompetencji już konsumentów.

Gdyby się udało zajrzeć do wszystkich ognisk domowych w całym kraju i przekonać każdego mieszkańca miasta, osady lub wsi, że trzeba i można mniejszą ilością opału opędzić swe potrzeby życiowe i w ten sposób zmniejszyć znacznie swoje wydatki, *pozostałaby z oszczędzonego opału w kraju bardzo poważna ilość, według obliczeń wynosząca średnio w samym tylko gospodarstwie domowym 1/4 zużycia.*

Mamy w danym wypadku na celu zagadnienie — jak zaoszczędzić opału w gospodarstwie domowym — w piecach mieszkaniowych i kuchniach oraz warunki sprzyjające takowemu oszczędzaniu.

Aczkolwiek akcja oszczędnościowa opału u nas rozwijała się podczas ostatniego dziesięciolecia, zawdzięczając Stowarzyszeniu Dozoru Kocioł, jednak dotyczyła przeważnie przemysłu i znacznie mniej gospodarstwa domowego. Konkurs rozpisany przez Polskie Ministerstwo Sztuki w roku 1922 na piec, dotyczył tylko części architektonicznej, nie biorąc pod uwagę kwestji oszczędnościowego wykorzystania materiałów opałowych. Akcja oszczędnościowa w opalaniu domowym jest organizacyjnie znacznie trudniejsza, niż akcja cieplna w przemyśle: tu mnóstwo drobnych konsumentów, kompletnych ignorantów w opalaniu, — tam skoncentrowane zużycie, inżynierowie, literatura.

Rozwój akcji oszczędnościowej w opalaniu domowym w Niemczech zaczyna się o droku 1919, kiedy przy Magistratach miejskich miast: Monachium, Drezno, Hamburg i Berlin — powstały komisje techniczne dla ogrzewania. W tym czasie bada już prof. Brabbee piece kaflowe, żelazne i kotły dla centralnego ogrzewania w laboratorium Politechniki Charlottenburskiej. Później bawarski urząd węglowy założył własne laboratorium dla badań w zakresie ogrzewnictwa. W Bawarii państwowy urząd węglowy nie tylko kierował rozdziałem węgla pomiędzy wszystkich spożywców, *nie wyłączając gospodarstw domowych, lecz kształcił i rozsyłał po kraju specjalistów techników do nauczania mieszkańców, jak urządzać ogniska i jak oszczędnie w nich palić z korzyścią dla własnej kieszeni i ogólnego zasobu materiałów opałowych.*

W gospodarce opałowej biorą udział tam stowarzyszenia zainteresowanych grup fachowych, jak zdunów, kominia-

rzy, oraz spożywców — jak kamienicz-
ników i lokatorów.

Ponieważ opał domowy pochłania w Niemczech 20% całkowitej produkcji węgla, więc za staraniem centrali ciepłej urządzono najpierw dwudniowy zjazd 150 delegatów miast w jesieni 1920 r. w Hanowerze, a następnie 3-dniowy kurs dla tychże delegatów w lecie 1921 w Monachium z programem: opalanie pojedyncze, kuchnie, kominy, ogrzewanie centralne, gaz w gospodarstwie domowym, izolacja ciepła domu, kilkakrotnie urządzano kursy dla obsługujących ogrzewanie centralne, szczególnie kursy wędrownie były bardzo uczęszczane. Wystawa ogrzewnictwa domowego, bezpłatna, dla pouczenia szerokiego ogółu powstała w Hanowerze, Dreźnie, Stuttgarcie i w Monachium. Dwadzieścia pięć lat temu powstała w Berlinie specjalna organizacja „Hauptstelle für Wärmewirtschaft“ (Centralne biuro gospodarki ciepłej) przy Związku niemieckich inżynierów, która organizowała doświadczenia teoretyczne i praktyczne, zwoływała konferencje i wydawała pismo, omawiające sprawę opalową i w gospodarstwach domowych.

W Niemczech inżynierowie traktują sprawę opalową w gospodarstwach domowych nie mniej poważnie, jak w przemyśle. U nas zazwyczaj, o ile chodzi o centralne ogrzewanie domowe poleca się rozwiązanie takowego specjalście z powodzeniem, jednak, gdy chodzi o ogrzewanie domowe zapomocą pieców kafłowych, architekt zadawał się tylko tem przeważnie, że pokazuje na planie, gdzie ma być piec oraz otwory kominowe, reszta należy do zduna, któ-

ry załatwia sprawę dalszego ogrzewania domowego, jak to było „kiedy babcia panna była“... — Słusznie należy podkreślić, że w sprawie ogrzewania racjonalnego piecami kafłowymi w Radomiu przed paru laty pionierem był Zarząd miasta, który zastosował nowoczesne piece ekonomiczne przy budowie domów robotniczych oparte na podstawach naukowych i praktycznie wypróbowane. Jest to przykład godny naśladownictwa jaknajszerszego.

Ponieważ należałoby w 90% przebudować piece domowe w Radomiu, aby stały się one ekonomicznymi w zużyciu materiałów opalowych i obecnie sprawa ta jest trudną do urzeczywistnienia, musimy się zgodzić z takim stanem pieców domowych, jakie posiadamy i można traktować tylko narazie o oszczędzeniu opału w gospodarstwie domowym przez racjonalną obsługę pieca mieszkaniowego i kuchni.

Zanim przejdziemy do podania sposobów racjonalnego palenia w piecach mieszkaniowych i kuchniach, należy zwrócić uwagę w mieszkaniu zajmowanym na wszelkie nieszczelności. Zapobiegliwy właściciel mieszkania przede wszystkim postara się o należyte okirowanie szyb w oknach, co zazwyczaj skutecznia jesienią, pozatym zaklei szczeliny w oknach paskami papieru, uprzednio zaś szpary pozatyka w niektórych miejscach wałkami z waty albo też wkładkami z papieru gazetowego i dokona poprawek murarskich przez zatykanie szpar zaprawą wapienno-piaskową lub gipsem oraz przez dodawanie dopasowanych listewek drewnianych.

Drzwi wejściowe wymagają należyte-

go opatrzenia; trzeba drzwi obić, aby nie wiało i „nie uciekało ciepło“. Zewnętrzne gacenie chałup na zimę jest szeroko stosowane na wsiach.

Ilość spalanego każdorazowo materiału w piecach mieszkaniowych powinna być w ścisłej zależności od zewnętrznej temperatury powietrza, co przestrzegać należy nie tylko ze względów ekonomicznych, lecz także i higienicznych. Czynnik ten, niestety, zazwyczaj przez palących w piecach nie jest brany pod uwagę, skutkiem czego zimową porą, w razie podwyższenia zewnętrznej temperatury powietrza, w mieszkaniu bywa zbyt gorąco. Dla ochłodzenia pieca pozostawia się wtedy drzwiczki paleniskowe otwarte, a że o ich zamknięciu często się zapomina, piec szybko stygnie i w ten sposób traci się materiał opalowy.

Ażby tym stratom do pewnego stopnia zapobiec, powinno się po dokonaniu kilkakrotnych prób określić dla każdego z poszczególnych pieców ilość potrzebnego opału na wagę i objętość dla osiągnięcia minimalnej temperatury plus 14°C w mieszkaniu. W miarę podwyższenia się lub obniżania zewnętrznej temperatury powietrza, dawki opału należy odpowiednio zmniejszać lub powiększać. Tak np. dokonane próby wykazały, że dla ogrzania pokoju średnich rozmiarów przy temperaturze zewnętrznej powietrza nieco poniżej 0°, dany piec potrzebuje 6 kilogramów węgla. Tenże piec przy silnym wietrze i większym przymrozkach potrzebuje 11 kg węgla, a przy podwyższonej zewnętrznej temperaturze i pogodzie, wystarczy tylko 4 kg węgla. Należy przed rozpoczęciem palenia w piecach miesz-

ALEKSANDER DUMAS

(Ojciec)

28

Kobieta o aksamitnym naszyjniku

P o w i e ś ć

Rozdział XI. — Piwiarnia.

(Dalszy ciąg).

— Portret Arsenii? — zawołał Hoffman, wstając. — Jestem gotów! Jestem natychmiast!

— Ciszej, nie zapominaj że ja człowiek poważny.

— Jesteś pan moim zbawcą! — zawołał Hoffman, zarzucając ręce na szyję czarnego człowieka.

— Młodości, młodości! — rzekł tenże z cicha, dodając do tych słów taki śmiech, jakby wydała jego trupia główka, gdyby była wielkości naturalnej.

— Chodźmy! chodźmy! — powtarzał Hoffman.

— Ależ potrzebujesz pudełka z farbami, pędzli, płótna.

— Mam to wszystko u siebie, chodźmy.

— Ano, to chodźmy — rzekł doktor.

I obaj wyszli z piwiarni.

Rozdział XII. — Portret.

Wyszedszy na ulicę, Hoffman uczynił ruch dla zawołania drożki; ale doktor klasnął w swe suche ręce, a na ten odgłos, podobny do szczerku szkieletu, przybyła karetka, okryta czarno, zaprzężona w dwa konie czarne i z woznicą, ubranym na czarno. Gdzie stała? Skąd się wzięła? Równie to trudnoby było Hoffmanowi powiedzieć, jak „Kopciuszkowi“, skąd przybywał wóz, w którym dziewczę udawało się na bal księcia Miriflora.

Mały groom nie tylko ubrany na czarno, ale w skórze czarnej, otworzył drzwiczki. Wszli Hoffman i doktor, usiedli obok siebie, i zaraz ruszyła karetka bez szelestu żadnego ku hotelowi Hoffmana.

Stanąwszy przed bramą, Hoffman wahał się, czy ma wejść do siebie. Zdawało mu się, że jak tylko wyjdzie, to karetka, konie, doktor i jego dwaj słudzy znikną tak, jak się pokazali. Ale pocóżby karetka, konie i doktor trudzili się dla zawieszenia Hoffmana z ulicy Menniczej na plac Kwiatowy. Trud ten nie miałby w takim razie celu.

Uspokojony więc prostym poczuciem logiki, Hoffman wysiadł, wszedł do hotelu, żywo pomknął po schodach, wpadł do pokoju, zabrał paletę, pędzle, pudełko z farbami, wybrał największe z płócien i wybiegł tym samym krokiem na powrót.

Karetka wciąż stała przy bramie.

Pędzle, paletę i pudełko z farbami włożono w środek karety, groom miał trzymać płótno.

Potem karetka popędziła równie cicho i żywo, jak przedtem.

Po dziesięciu minutach zatrzymała się naprzeciw ślicznego pałacyku przy ulicy Hanowerskiej Nr. 15.

Hoffman zauważył ulicę i numer, ażeby w danym razie mógł wrócić i sam, bez doktora.

Drzwi się otworzyły; doktor był zapewne znajomym, gdyż oddziwny nie pytał go nawet, dokąd idzie; Hoffman poszedł za nim ze swemi przyborami.

Wszedł na pierwsze piętro, do apartamentu, którego przedpokój śmieło mógł ujść za vestibulum domu poety w Pompei.

Przypominamy sobie, że w tej epoce moda była grecka; przedpokój Arsenii malowany al fresco, ozdobiony był kandelabrami i statuami brązowymi.

(d. c. n.)

kaniowych zainteresować się, jaka jest temperatura zewnętrzna powietrza i w zależności od stanu pogody wyznaczyć większą lub mniejszą ilość opału dla jednorazowego poszczególnego palenia w piecu. Przy czym w razie podwyższenia znacznego temperatury zewnętrznej powietrza palić należy nie we wszystkich piecach w danym mieszkaniu w tym dniu.

Zwykle właściciel mieszkania decyduje z rana, jak palić więcej lub mniej i w jakich piecach lub we wszystkich w danym dniu, po zbadaniu temperatury zewnętrznej i w związku ze stanem pogody.

Korzystne wyzyskanie ciepła z danego materiału opałowego zależnym jest także od tego, czy używa się go w postaci większych brył, cegiełek i szczap, czy też w mniejszych, w przybliżeniu równych kawałkach. Dla ogrzania np. ścian pieca w jednakowym stopniu, *użyje się ilościowo zawsze mniej węgla w mniejszych kawałkach, niż w grubych bryłach.* Tłumaczy to się tem, że węgle w postaci drobniejszych kawałków w porównaniu z grubszymi bryłami, przedstawiają daleko większą powierzchnię dla zetknięcia z doprowadzonym pod ruszt powietrzem, skutkiem czego przy mniejszym jego zużyciu, spalać się będą więcej prawidłowo, wytwarzając gorętsze gazy spalinowe. Ponieważ węgiel, koks i torf niejednokrotnie dostarczane bywają w kawałkach o dosyć znacznej objętości, to przed nałożeniem do pieca należy je rozbić na mniejsze, odpowiadające w przybliżeniu wielkości drobnej i średniej kostki, o rozmiarach ścian od 3 do 8 cm. Drzewo powinno być również rąbane na kawałki o przekroju od 25 do 50 cm² i o długości odpowiadającej podłużnym wymiarom rusztu. Drzewo zaś połupane na drobne kawałki, używane jako podpałka, powinno być bezwarunkowo suche i żywiczne.

Ilość drzewa potrzebnego jednorazowo na podpałkę zależną jest od rodzaju materiału, jaki spalać zamierzamy. Im temperatura zapalności danego opału jest wyższa, t. j. im trudniej będzie się on zapalał, tym większej ilości drzewa trzeba użyć na podpałkę i — odwrotnie.

Drzewo suche, połupane na niewielkie szczapy potrzebuje najmniej podpałki.

Węgiel kamienny i dobry suchy torf wymaga już większej ilości. Koks zaś i antracyt, ze względu na wysoką temperaturę zapalności, jeszcze większej. W tych razach do podpałki drzewnej byłoby z korzyścią dodawać nieco drobnego węgla kamiennego. Największą jednak ilość podpałki zużywa się przy drzewie mokrym i torfie niewysuszonym. W tym bowiem razie dla spalania obu tych materiałów należy wpięrować zawartą w nich wodę. Rozchód suchego drzewa na podpałkę wynosi w tym wypadku około 100% i więcej w stosunku do wagi mokrego opału.

Grubość warstwy, w jakiej dany materiał opałowy powinien być spalany, czyli ilość jednorazowej dawki danego opału nie może być dowolna, lecz unormowana odpowiednio do powierzchni rusztu, ciągu komina, rodzaju i gatunku materiału, jego wartości ogrzewalnej, oraz wielkości użytych do spalania ka-

walków. Warstwa materiału drobniejszego, miękkiego, stanowiąca całość bardziej zwartą, a tem samem dla przeciągu powietrza oporniejszą, musi być cieńsza, niż warstwa tegoż materiału, spalana w postaci nieco większych foremnych kawałków. Różnice te jednak nie przechodzą pewnych granic i dadzą się ustalić, mianowicie: jeżeli dla drobnego węgla z miałem grubość warstwy na ruszcie wynosić może od 3 do 6 cm. — to przy tych samych warunkach ciągu, warstwa węgla w większych kawałkach wyniesie 10 do 12, a nawet 15 cm. Materiały o mniejszej od węgla wartości ogrzewalnej jak torf i drzewo, mogą być spalane w paleniskach urządzonych dla węgla, lecz w znacznie grubszej warstwie od 15 do 30 cm. a to zależnie od tego, czy będą użyte w postaci mniejszych lub większych kawałków.

(Dokończenie nastąpi).

WEZWANIE.

Polski Czerwony Krzyż, jako instytucja, opiekująca się losem jeńców, łącznie z Komitetem Pomocy Ludności Polskiej w Radomiu zwracają się do wszystkich sfer społeczeństwa z wezwaniem, aby w czasie jaknajkrótszym złożyło potrzebną ilość ciepłej bielizny i skarpet dla ułatwienia jeńcom polskim przetrwania zimy.

Ofiary w naturze, gotówce i datki zbierać będą za pokwitowaniem osoby upoważnione przez P. C. K.

Powyższe dary przyjmowane będą codziennie w lokalu P. C. K., Plac 3 Maja 8 za pokwitowaniem w godzinach: od 10 do 13 i od 16 do 18.

P. C. K. i K. P. L. P. w Radomiu.

Radom, dn. 21 grudnia 1939 r.

Genehmigt: Stadthauptmann

SCHWITZGEBEL

S. A. Gruppenführer.

Landratura (Starostwo) w Radomiu podaje do wiadomości, że dni przyjęć są wyłącznie we **WTORKI** i **PIĄTKI** od godz. 10 do 13. W innych dniach i godzinach strony bezwzględnie załatwiane nie będą.

Firma chrześcijańska. 24—0
Podania — prośby

do władz urzędowych, przepisowe, język niemiecki. Pierackiego 29—3.

Handlowiec dypl. wyższej Szkoły Handlowej, znajomość języka niemieckiego, ewakuowany z Poznania, poszukuje pracy. Zgłoszenia do Kurjera. 1—2

Firma chrześcijańska
Biuro
Pisanie Prośb
Z. Balkowski
Radom, Piłsudskiego 1.
Prośby i podania do władz po niemiecku i po polsku. 10—0

Skargi, reklamacje

PRZEPISOWE.
JĘZYK NIEMIECKI.
Pierackiego 29—3. 15—0

PROŚBY o zwolnienie jeńców z niewolniczego poszukiwania zaginionych, zezwolenia na handel z Łodzią, kupno-sprzedaż domów, o pracę, rozkładanie, umiarzenie podatków. Przepis. po niemiecku. Felicja Gralikowska—Żeromskiego 36.

CZESŁAW OZIOMEK
ZAKŁADY DUKARSKO-INTROLIGATORSKIE
SKŁAD DUKÓW i MATERIAŁÓW BIUROWYCH.
Radom, — Żeromskiego 49. — Staroshowiec-Wierzbnik.

Sobeccy poszukują swej rodziny. Gzowskich i Holnickich-Szulo z powiatu Wrzesińskiego. Opoczno, Rynek, Skład Apteczny, u pp. Lisowskich. Gazety polskie proszę o powtórzenie ogłoszenia. 1—1

Do LWOWA kto jedzie proszę zgłosić się Słowackiego 14—Sawicka. 2—3

Reklamacje — skargi.

Podania — polskie i niemieckie. Żeromskiego 2 sklep Piotr Pułka.

Nauka języka niemieckiego. ul. Traugotta 27, m. 11. Zgłoszenia godz. 14—18. 1—1

EWAKUOWANA z Poznańskiego, rutynowana krawczyca, (również płaszcz i futra) ceny przystępne, poszukuje pracy oraz pokoju niedrogiego przy rodzinie. Zgłoszenia, Glinice, Prosta 20, Kluzowska u Pawłowskiego.

OGŁOSZENIA DROBNE: za słowo 20 gr., OGŁOSZENIA HANDLOWE: cała strona 300 zł., pół str. 175 zł., 1/3 str. 100 zł., 1/4 str. 75 zł., 1/5 str. 50 zł., 1/6 str. 30 zł., 1/8 str. 20 zł., zochorowanie pracy 20 gr., poszukiwanie 10 gr. za słowo. — Za treść ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada. Przyjmuje: Plac 3-go Maja Nr. 1 w K. K. O. od 10 — 13 prócz niedziel i świąt.

Redakcja i Administracja: R. Monczewski.

Przyjmuje: Plac 3-go Maja Nr. 1 w K. K. O. od 10 — 13 prócz niedziel i świąt.